Nr. 77. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 27 Marca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową . .	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach . . .	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hepcas i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9: — Biuro dzienników Maryana Zapesycа ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Reckach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

O Spisz i Orawę.

I.

(*m*). Jak doniosły wczoraj depesze, międzynarodowa komisya plebiscytowa w Cieszynie wydała komunikat, w którym oświadcza, że w dniu 26 b. m. obszary plebiscytowe Spisza i Orawy zostaną opróżnione przez wojska czeskie, a obsadzone przez wojska koalicyjne, oraz że delegacya komisyi obejmie administracyę tych obszarów aż do ukończenia plebiscytu. Zarządzenie to — o ile w terminie oznaczonym ze słowa stanie się ciałem — przychodzi bardzo w porę. Istotnie bowiem obecny stan rzeczy na Spiszu i Orawie dłużej trwać nie może. Obszary, mające podledz plebiscytowi, znajdują się tutaj pod rządami i administracyą jednej ze stron, kompetującej o te obszary, z zasadniczem więc pogwałceniem koniecznej neutralności, a przytem rządy te sprawowane są w znany już ze śląskiej praktyki »czeski« sposób, o którym, odnośnie do Spiszu i Orawy, za mało u nas wiadomości. Rządy te szerzą wśród ludności tamtejszej po prostu teror. Pomijając już wszystkie »ekonomiczne« środki, należy stwierdzić, że żandarmerya czeska uprawia tam po prostu gwałty, za najmniejsze objawy polskości karząc grzywnami pieniężnemi lub więzieniem. To też ludność jest tak sterroryzowana, że boi się swoich uczuć nawet już poza granicą chwilową »ceskeho statu«, nawet znajdując się na terytoryum polskiem, a przytem nie ufa sobie wzajemnie. Dopóki dwóch przeciętnych Spiszaków lub Orawiaków znajduje się razem, żaden z nich nie ośmieli się przyznać, że radby do Polski: boją się zdrady.

A ludność tych plebiscytowych obszarów jest niewątpliwie polską w przeważającej większości. Główny komitet plebiscytowy w Nowym Targu, gromadzący skrzętnie wszelkie potrzebne materyały do stosunków narodowościowych na Spiszu i Orawie, nie zbierał nawet najnowszych danych, lecz zadowolnił się zarejestrowaniem węgierskiej urzędowej statystyki, chyba nie podejrzanej o życzliwą stronniczość wobec Polaków. A statystyka ta przytacza cyfry następujące: Na Orawie mieszka 30.642 Polaków, 18.429 Słowaków, 854 Węgrów i 800 członków innych narodowości. Przytem zauważyć należy, że Polacy skupiają się w północnej części obu plebiscytowych powiatów: namiestowskiego i trzciańskiego zwartą masą, podczas gdy 14.000 Słowaków (na 18.000 wogóle) skupia się na południu Orawy. Na terenie zaś plebiscytowym Spisza na ogólna liczbę 23.329 ludności, mieszka 18.783 Polaków według tej samej statystyki. W dolinie zaś Popradu, na którą — według słusznych, formalnie i faktycznie uzasadnionych żądań polskich — plebiscyt równie powinien się rozciągnąć, mieszka 20.176 Polaków, 16.415 Niemców, 14.063 Rusinów, 3.414 Węgrów i 1.749 »innych« (Słowaków niema wcale). I tu więc Polacy stanowią większość względną, a jeżeli chodzi o sympatye państwowe, a więc i widoki plebiscytu, to najliczniejsi po Polakach tutaj Niemcy, tworzący przytem żywioł ekonomicznie silny, stanowczo są przeciwko przynależności do czeskiej republiki; byliby może za przynależnością do Węgier, ale ponieważ ta alternatywa nie jest dana, więc są za Polską.

O ustawę gminną.

Warszawa, 24 marca.

W niedzielę, dnia 21 marca, odbyła się w gabinecie ministerstwa spraw wewnętrznych ankieta w sprawie wypracować się mającej przez rząd jednolitej ustawy gminnej dla miast w Polsce w ogólności, a ordynacyi wyborczej dla rad miejskich w szczególności. Na ankietę tę zaproszenia otrzymali prez. Drzewiecki (Warszawa), prez. Drwęski (Poznań), prez. Fedorowicz (Kraków), prez. Neumann (Lwów), prez. Drzewski (Łódź), wojewoda Celichowski, prez. Kumaniecki (Kraków), radny m. Lebidzki (Warszawa), posłowie: Bobrowski, Diamand, Hausner, Niedziałkowski i Suligowski; ze strony ministerstwa wzięli w obradach udział: szef sekcyi Sienkiewicz, Dnorski i Sikorski. Przewodniczył minister Wojciechowski. Celem ankiety było wysłuchanie życzeń stron interesowanych i rozważenie, czy życzenia te dadzą się pogodzić z zasadą 5-przymiotnikowego prawa wyborczego.

Substratem do dyskusyi był projekt ordynacyi wyborczej dla miast, uchwalony przez Związek miast b. zaboru austryackiego, projekt, uchwalony przez Związek miast Wielkopolski, projekt prez. Drzewieckiego, oraz projekt, uchwalony przez komisyę reformy wyborczej Rady miejskiej lwowskiej. W ciągu obrad, które trwały od godziny 11 zrana do 8 wieczorem, zastanawiano się nad sposobami, któreby umożliwiły wprowadzenie do rad inteligencyi, oraz reprezentantów interesów, których brak odczuwa się przy pracy publicznej w gospodarce gminnej w miastach Kongresówki, gdzie wprowadzono 5-przymiotnikową ordynacyę wyborczą. Podnoszono wątpliwości, czy wskazanem jest wobec różnorodnych interesów narodowych i ekonomicznych poszczególnych dzielnic wprowadzenie jednolitej ordynacyi wyborczej w całej Polsce i czy nie należałoby, aby Sejm uchwalił tylko ustawę ramową, pozostawiając miastom pewną autonomię przy opracowaniu projektów ordynacyi wyborczej. Okazała się przytem pewna rozbieżność w zapatrywaniach na tę sprawę reprezentantów miast z kresów wschodnich i zachodnich. Przeważało zapatrywanie, że rząd musi przedewszystkiem ustalić kompetencye, oraz zakres działania magistratów, które są w Wielkopolsce i Kongresówce ciałami rządzącemi, w Małopolsce zaś tylko wykonawczemi. Wskazywano na konieczność łącznego traktowania sprawy statutu administracyjnego z ordynacyą wyborczą, oraz odrębnego ustawodawstwa dla miast wielkich, średnich i mniejszych. Uchwał nie powzięto; na następną ankietę zaprosi minister reprezentantów Związków miast.

Śmierć przyjaciela Polaków.

W Budapeszcie zmarł niedawno w 40 roku życia Karol Banyai, wybitny pisarz węgierski i wielki przyjaciel Polaków. Zmarły przełożył po mistrzowsku szereg rzeczy polskich, a do najdoskonalszych należały jego przekłady z Sienkiewicza. W czasie wojny utrzymywał kontakt z przedstawicielstwem polskiem w Budapeszcie i służył piórem sprawie polskiej. — Społeczeństwo nasze winno mu wdzięczną pamięć.

Dalsze ataki armii czerwonej odparte

Warszawa, 26 marca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 25 marca: W okolicy jeziora Oswaja nasz **oddział wywiadowczy rozbił koncentrującego się nieprzyjaciela**, biorąc 80 jeńców i trzy karabiny maszynowe. Pod Dzisną usiłował nieprzyjaciel dwukrotnie przeprawić się przez rzekę. Próby te udaremniono. **Odrzucony w ostatnim kontrataku, nieprzyjaciel zaatakował porownie na północ od Olewska. Oddziały nieprzyjacielskie, poniósłszy znaczne straty, zostały zmuszone do cofnięcia się.** W odpowiedzi na ten atak wykonały nasze oddziały wypad na Sławeczno, przyczem rozbito znaczne siły nieprzyjacielskie. Wzięto kilkudziesięciu jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych. **Dnia wczorajszego po dłuższem i bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskiem przeszedł nieprzyjaciel ponownie do ataku na odcinek Jemilczyna. Atak został z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Tegoż dnia zaatakował nieprzyjaciel wielkiemi siłami odcinek naszego frontu od Wańkowiec do Wierzbowca,** atakując szczególnie uporczywie pozycye pod Wierzbowcem, Karaczyjowcami, Nową Uszycą i Strugą. **Po zaciętej walce zostały wszystkie ataki odparte.** We wczorajszych walkach na Wołyniu zginął **śmiercią bohaterską porucznik Stanisław Mrowiec,** adjutant sztabu przy dowództwie frontu.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułkownik.

Zajście między żołnierzami polskimi i niemieckimi.

Gdańsk, 26 marca (PAT). Wczoraj wieczorem przybyło na stacyę Hohenstein kilku żołnierzy polskich, którzy jechali na Pomorze. — Podczas oczekiwania na stacyi zastąpiło im drogę kilkunastu żołnierzy Sicherheitswehru gdańskiego, którzy zażądali wydania broni. Żołnierze polscy odmówili. Jeden z członków Sicherheitswehru dobył rewolweru. **Doszło do scysyi,** w czasie której jeden z członków Sicherheitswehru strzelił do żołnierza polskiego, co było hasłem do ogólnej strzelaniny, podczas której dwaj żołnierze polscy (ułani krechowieccy) zostali zabici, zaś jeden oficer polski i jeden żołnierz zostali zranieni. Jeden z członków Sicherheitswehru jest również ranny. W sprawie tego zajścia przedstawicielstwo polskie oraz przedstawiciel wojskowy pułkownik Kochański wdrożył energiczne dochodzenia. Zaznaczyć należy, że władze wojskowe bez żadnych trudności i szykan przepuszczają przez polski kurytarz całe transporty wojskowe niemieckie z bronią, a nawet artyleryą, zdążające z Prus Wschodnich do Rzeszy i na odwrót. — Wobec tego polskim oddziałom wojskowym, udającym się do swoich garnizonów na Pomorzu, musi przysługiwać prawo przejazdu przez **kurytarz gdański,** gdyż tędy wiedzie jedyna droga na Pomorze. Z drugiej strony zaznaczyć należy, że gdyby definitywne wykonywanie przepisów co do noszenia broni przez żołnierzy polskich na terenie Gdańska spoczywało w rękach funkcyonaryusza Ligi narodów, to żołnierz polski, aczkolwiek może ze zgrzytem zębów, w każdym razie bez wahania poddałby się zarządzeniom, trudno mu jednakże wykonać rozkaz wydania broni w ręce gdańskiego Sicherheitswehru, uformowanego, jak powszechnie wiadomo, za pieniądze z Berlina i będącego gdańską ostoją hakatyzmu, którego rozwiązania i usunięcia domaga się sama ludność Gdańska. **W każdym razie smutną jest rzeczą, że tego rodzaju postępowanie zbrodniczych żołnierzy Sicherheitswehru gdańskiego może utrudnić niezmiernie zapoczątkowaną już akcyę polsko-gdańskiego porozumienia.**

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 25 marca. (PAT). Komisya **aprowizacyjna** załatwiła wniosek o **ściąganiu kontyngentów zboża przez wojsko.**

Komisya **administracyjna** obradowała w dalszym ciągu nad organizacyą **gmin miejskich,** a następnie rozpatrywała kwestyę mianowania członków tymczasowej **Rady samorządowej** w Małopolsce. Poseł dr Putek imieniem lewicy Polskiego stronnictwa ludowego zapowiedział votum mniejszości co do rozdziału stanowisk w Radzie według klucza partyjnego.

Komisya **oświatowa** odbyła ogólną rozprawę nad rządowym projektem ustawy o **tymczasowym ustroju władz szkolnych.** Projekt wprowadza **okręgi szkolne,** na których czele stoi kurator okręgu szkolnego, mianowany przez Naczelnika państwa na wniosek min. oświaty.

Komisya **konstytucyjna** w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, zastanawiała się na przyspieszeniem prac tak, **aby drugie czytanie projektu konstytucyi można było podjąć na Sejmie w dniu 3 maja b. r.** Proponowane w tej mierze przez posłów »Wyzwolenia« środki postanowiono poddać decyzyi konwentu seniorów.

Komisya **przemysłowo-handlowa** omawiała petycyę korporacyi szewców i rymarzy w Dobczycach i postanowiła w referacie na Sejm rzecz tę uogólnić i zażądać **pomocy rządu dla wszystkich korporacyj, mających wytwórczość** na oku. Wysłuchano następnie referatu posła D i a m a n d a o żądaniach deputacyi **bruttowców naftowych** co do cen ropy. Po przemówieniach posłów W i d o m s k i e g o i S t a p i ń s k i e g o na temat położenia bruttowców, postanowiono odroczyć rozstrzygnięcie na czas po świętach, oraz wezwać, stosownie do wniosku posła M a ś l a n k i, rząd, aby przedstawił sprawozdanie **o obecnym stanie gospodarki ropą wraz z wykazem, komu i w jakiej ilości zezwolono na wywóz za granicę.** Komisya utworzyła **Polski komitet konferencyi parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych** w składzie następującym: posłowie: Adam, Brunn, dr Diamand, dr Falkowski, Farbstein, dr Kolischer, Maślanka, Majewski, dr Putek, dr Radziszewski, Rayski, Rudnicki, Rauch, ks. Sędzimir, dr Stesłowicz, Dzierzbicki, Żuławski; ze sfer ekonomistów: prof. Kasperski, prof. Antoni Górski, Rose, Tennenbaum, Szczepański, jeden delegat ministerstwa spraw zagranicznych, oraz minister Patek, po trzech delegatów na centralny związek Polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, oraz na centralną organizacyę rolniczą.

Nieetyczny poseł Dymowski wyrzucony z klubu.

WYBORCY POWINNI WYCIĄGNĄĆ KONSEKWENCYE.

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.) Prezydyum klubu mieszczańskiego uchwaliło zwołać w najbliższych dniach walne zebranie członków klubu celem postawienia wniosku **wykluczenia posła Tadeusza Dymowskiego** z listy członków, uznając jego wystąpienie na środowem posiedzeniu Sejmu za nieetyczne.

Warszawa, 26 marca. (Tel. wł.) Prasa wczorajsza potępia w ostry sposób wystąpienie posła Dymowskiego. »Robotnik« w artykule wstępnym pod tytułem: »**Czarnosecińskie łajdactwo**« pisze: Posługiwanie się w walce politycznej prywatnym listem, pisanym do żony, jest już samo przez się **łajdactwem.** Nie wchodzimy w to, jaką drogą dostał się list z urzędu pocztowego do rąk p. Dymowskiego, Sejm jednak nie może pozwolić na to, aby urząd pocztowy był jaskinią, gdzie listy kraść można.

»Kuryer Poranny« wyraża się mniej więcej w ten sposób: Człowiek zrównoważony, wyposażony poczuciem odpowiedzialności moralnej i dobrym smakiem, nie będzie nigdy publicznie czytał listu, o którym wie, że jest skradziony. Poseł Dymowski uczynił to. **Człowiek taki nie powinien już więcej brać udziału w życiu publicznem.** W podobny sposób określa wystąpienie posła Dymowskiego »Kuryer Polski«.

Pisma narodowo-demokratyczne, aczkolwiek przypisują wywołanie zajścia socyalistom, jednak również wyraźnie potępiają p. Dymowskiego. »Gazeta Warszawska« przypomina, że już raz, z powodu naruszenia tajemnicy listu, Związek lud.-narodowy wystąpił najkategoryczniej w obronie tej swobody obywatelskiej. Chodziło wtedy o naruszenie dla celów politycznych tajemnicy listu, pisanego do posła ks. Teodorowicza. Należy wszystkiemi siłami dążyć do utrwalenia i szanowania swobód obywatelskich i dbać o ich utrzymanie, a nie osłabiać w ten sposób poczucia prawa. W ten sam mniej więcej sposób wyraża się »Gazeta Poranna«.

Międzynarodowa walka z tyfusem.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Z Paryża donoszą iskrowo do Waszyngtonu, że przewodniczący amerykańskiego czerwonego Krzyża, Davison, określił zdrowotne stosunki Europy, jako wymagające natychmiastowej i gruntownej pomocy. W samej **Polsce jest bardzo wiele wypadków tyfusu,** z czego większa część chorych z powodu braku pomocy skazaną jest na wymarcie. Wszystkie towarzystwa czerwonego Krzyża pragnęłyby stworzyć **kordon sanitarny od morza Bałtyckiego do morza Czarnego,** lecz brak im do tego odpowiednich środków. W całej Czarnogórze jest 4 lekarzy na 420 tysięcy ludzi. W celu zapobieżenia klęskom, jakie mogą spowodzić epidemie, muszą wszystkie państwa pospieszyć z pomocą.

Wilson chce dać Konstantynopol Rosyi

Paryż, 26 marca (PAT). Ag. Havasa. »Echo de Paris« otrzymało z Filadelfii informacye, że **Wilson wystąpi wkrótce z żądaniem oddania Konstantynopola Rosyi.**

Ameryka odrzuci traktat z Austryą.

Berlin, 26 marca (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Bazylei, że **w kołach senatu amerykańskiego uchodzi za pewne odrzucenie także traktatu pokojowego z Austryą.**

Amerykańska Rada handlowa.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). Donoszą z Paryża: Wedle wiadomości z Waszyngtonu, projekt, wniesiony do Izby reprezentantów, przewiduje **utworzenie Rady handlowej,** która ma Kongresowi jak najprędzej przedłożyć wnioski **co do kredytów, które mają być udzielone Europie** za pośrednictwem banków. Kredyt ten byłby **długoterminowy** i spłacalny, o ile możności, dopiero w chwili, gdy kurs weksli zbliży się do kursu przedwojennego.

Między Francyą a Watykanem.

Paryż, 26 marca (PAT). Na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Millerand przedstawił **rządowy punkt widzenia w sprawie wznowienia stosunków z Watykanem.** Stosunki prawne obecne, powiedział Millerand, nie będą naruszone, gdyż **niema mowy o wznowieniu konkordatu.** Obecność ambasadora francuskiego w Watykanie umożliwi pertraktacye w sprawie mianowania biskupów. **Wznowienie nuncyatury w Paryżu nastąpi prawdopodobnie nieco później.**

Paryż, 26 marca (PAT). Havas. Z Rzymu donoszą, że francuski charge d'affaires przy Watykanie, Dulcet, przedłożył swoje listy uwierzytelniające oraz złożył wizyty członkom ciała dyplomatycznego.

Wojska francuskie poza Francyą.

Paryż, 26 marca. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu komisyi parlamentarnej ministerstwa spraw zagranicznych przedstawił Barthou stan wojsk francuskich poza Francyą. Nad Renem, w Zagłębiu Saary, okręgach plebiscytowych, w Algierze, Tunisie, Maroku, na Wschodzie i w koloniach posiada Francya **12.970 oficerów i 4[illegible].816 ludzi,** w tem 168.000 Europejczyków. Utrzymanie tych wojsk kosztuje **jeden miliard,** 685 milionów.

Sprawy austryackie.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Zgromadzenie narodowe zajmowało się wnioskiem komisyi finansowej, dotyczącym zniżenia podatku od wyścigów. Sprawozdawca dowodził, że przy obecnej wysokości wymiaru podatku, nie mogłyby się wyścigi odbywać. Izba uchwaliła 47 głosami przeciwko 39 wniosek żydowsko-narodowego posła Strickera o przejście do porządku dziennego nad projektem komisyi, oraz uchwaliła wniosek wezwania rządu **do wydania ustawy o zakazie gry w totalizatora.** Zgromadzenie narodowe przyjęło następnie ustawę, dotyczącą bezrobotnych. Sprawozdawca Huecken określił **liczbę bezrobotnych na 45 tysięcy, z czego na Wiedeń przypada 42 tysiące ludzi.** W ogólnej liczbie bezrobotnych znajduje się 15 tysięcy pracowników handlowych. Wkońcu przyjęło Zgromadzenie narodowe ustawę o podwyższeniu cen soli o 380 proc.

Strajk kolejowy w Hiszpanii.

Paryż, 26 marca (PAT). Z Madrytu donoszą, że wczoraj wybuchł tam **strajk powszechny kolejarzy.** Komitet różnych organizacyj związków kolejarskich oświadczył się przeciw strajkowi, wywołanemu przez prowokatorów i wezwał swoich członków do powrotu do pracy.

Rewolucya w Portugalii trwa.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: »Chicago Tribune« donosi z Lizbony, że rozruchy trwają tam dalej. Wybuchł tam w poniedziałek **rewolucyjny strajk jeneralny.** Robotnicy urządzają pochody, wznosząc **okrzyki na cześć bolszewickiej rewolucyi i Rosyi.** Atakowano wojska rządowe i ostrzeliwano je z okien domów. Dopiero wystąpienie tanków z karabinami maszynowymi rozstrzygnęło walkę na korzyść wojska rządowego.

O granice łotewsko-estońskie.

Paryż, 26 marca (PAT). Ag. Havasa. Londyńska »Morning Post« donosi o porozumieniu między Łotwą a Estonią w **sprawach spornych terytotryów granicznych.** Kwestya ma być załatwioną w Trybunale rozjemczym pod przewodnictwem przedstawiciela Anglii.

KRONIKA.

Kraków, 26 marca.

WCZORAJSZE ŚWIĘTO Zwiastowania N. M. Panny nie miało już tego uroczystego charakteru jak dawniej. W niektórych zawodach pracowano intensywnie, w innych świętowano. Do pierwszej grupy należeli np. robotnicy, pracujący około obwałowania Wisły: pięć wózków kolejki wązkotorowej było w ruchu, a każdy wózek miał 34 tur do wywiezienia ziemi. Świętujący robotnicy, młodzież szkolna i wycieczkowicy, wywabieni z murów miasta ciepłem słonecznem, odczuwali za miastem zimne podmuchy wiatru północnego, to też szybko wracali do domów, zaopatrzeni w pęki bazi, żółte kwiaty podbiałów i białe przylaszczki lub stokrocie. Robiło to nastrój wiosenny i zapowiedź pięknej pogody na święta, według zapowiedzi stuletniego kalendarza.

NABOŻEŃSTWO KOŚCIUSZKOWSKIE odbyło się 24 bm. w katedrze na Wawelu jako w rocznicę przysięgi powstańczej. W szkołach miejskich odbyły się pogadanki ku czci Naczelnika.

ZWALCZANIE TYFUSU PLAMISTEGO W KRAKOWIE. Gmina, zbadawszy dokładnie przyczyny szerzenia się tej choroby, doszła do przekonania, że szerzy się ona wskutek ciągłego napływu nowych przypadków z zewnątrz, z powodu nieuregulowanych spraw sanitarnych na drogach komunikacyjnych oraz że zaraza, która przychodzi z zewnątrz, znajduje w złych stosunkach sanitarnych miejscowych podatne podłoże do dalszego szerzenia się. Niedostateczna ilość wody, mydła, bielizny, brud na podwórzach i ulicach, w sieniach domów i w mieszkaniach, przepełnienie mieszkań — sprzyjają rozwleczeniu choroby. Z tego powodu gmina obok zwykłych sposobów tępienia tyfusu plamistego, jak izolowanie chorych, odwszenie, dezynfekcya itd., chce przystąpić do zwiększenia wydajności wodociągu miejskiego w celu dostarczenia ludności dostatecznej ilości wody; oczyszczenia całych dzielnic, tą chorobą najwięcej dotkniętych; urządzenia na dworcu kolejowym prowizorycznej odwszawiarni i prowizorycznego domu noclegowego dla podróżnych, szczególniej uboższych, zalegających dworzec i nocujących w poczekalniach, rozszerzenia istniejącego domu noclegowego u Braci Albertów, wkońcu pożądanem byłoby wybudowanie w dzielnicy zamieszkałej przez najuboższą ludność, a zarazem najwięcej ruchliwej, stałego dużego domu noclegowego na 400 łóżek, połączonego z kąpielami ludowemi, odwszawiarnią i pralnią i drugiego mniejszego w dzielnicy żydowskiej na 100 łóżek. Wobec tego, że tajne domy noclegowe, nocowanie ludności na dworcach kolejowych, w sieniach domów, a ludności żydowskiej w bożnicach prywatnych itp., przyczyniają się znacznie do szerzenia się tyfusu plamistego, przeto na ten ostatni punkt gmina m. Krakowa wielki kładzie nacisk.

Naczelny lekarz miejski w ostatnich czasach odbył kilka konferencyj z zarządem dworca, zwiedził cały dworzec aż do dworca towarowego i po zbadaniu sprawy wspólnie z zarządem dworca ułożono program działania. Na dworcu osobowym przystąpiono już do ustawiania namiotów, w których urządzona będzie prowizoryczna odwszawiarnia i dom noclegowy tak, że nocowanie na dworcach będzie mogło być wykluczone.

Projektowana wyżej działalność gminy pociąga bardzo znaczne wydatki, wobec czego gmina wniosła na podstawie programu i kosztorysów, opracowanych przez m. urząd zdrowia odpowiednie podanie do nadzwycz. Komisaryatu zwalczania epidemii w Małopolsce o udzielenie bezzwrotnej subwencyi 8 milionów marek. Kwota ta ma być przeznaczona: na wywiezienie śmieci z podwórzy, oczyszczenie placów, ulic i domów 1 milion marek; na jednorazowe oczyszczenie miasta 1 milion marek; na rozszerzenie istniejącego przytułku noclegowego 30.000 mk., na rozszerzenie wodociągu miejskiego 500.000 mk., na budowę domów noclegowych i łaźni ludowych 5.470.000 marek.

Na skutek wniesionego podania rząd udzielił gminie automobilu ciężarowego dla zakładów sanitarnych oraz dwóch sanitarek do przewozu chorych. Sanitarki te znajdują się na razie w naprawie; za trzy tygodnie będą zdatne do użytku.

KONTROLA ODŻYWIANIA DZIECI. Tel. z Warszawy: Misya amerykańska, która w dniu 7 lutego br. udała się do wschodnich powiatów Małopolski, celem skontrolowania akcyi odżywienia dzieci, w ciągu półtora miesięcznego okresu objechała następujące powiaty: Jarosław, Cieszanów, Przemyśl, Mościska, Zborów, Czortków, Zaleszczyki, Mielnica, Przeworsk, Lubaczów, Dobromil, Złoczów, Brody, Kopyczyńce, Tyśmienica i Kamieniec Podolski. Dzięki dużej ofiarności ze strony Ameryki, akcya odżywienia dzieci posuwa się żywym krokiem naprzód. Zaznaczyć jednakże należy, że nie wszędzie wywołuje ona odpowiednie zrozumienie i współdziałanie wśród czynników miejscowych, a także ze strony prasy spotyka się z brakiem zainteresowania i milczeniem.

ZAPOMNIANE GAZOMETRY. Po sieniach domów można napotkać duże gazometry, które od kilku lat bez użytku rdzewieją i zdane są na łaskę losu. Są to kosztowne przedmioty z żelaznej blachy z zegarami, które odjęte z powodu niedokładności lub wymiany światła gazowego na elektryczne, powinny oddawna znajdować się w magazynach miejskiej gazowni, jako należące do inwentarza, a tymczasem stoją bez użytku, nie mogąc się doczekać odbioru przez uprawnionego właściciela, którym jest gazownia miejska, pobierająca opłaty za wypożyczone gazometry. Dla potwierdzenia przytaczamy, że przy ul. św. Anny pod Nr. 3 jest jeden taki aparat na metr wysoki, a naprzeciwko w Muzeum zoologicznem na terasie schodowej drugi o połowę mniejszy. Zarząd gazowni powinienby polecić funkcyonaryuszom swoim, kontrolującym co miesiąc zużycie gazu, zbadać w każdym domu i sporządzić wykaz tych zapomnianych gazometrów.

W RÓŻANIE POWIAT SŁONIN, ziemia grodzieńska otwarto prywatny ruch telegraficzny.

TOWARZYSTWO PRAWNICZE I EKONOMICZNE. W sobotę, o godzinie 8 i pół wieczorem w klubie prawników przy placu Szczepańskim odbędzie się wykład dra Jerzego Michalskiego pt. „Obciążenie Polski w traktacie z Austryą“. Po odczycie raut dla członków komisyi kodyfikacyjnej.

Z TOW. PRAWNICZEGO. Dnia 19 bm. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. Zgromadzenie zagaił prez. prof. Rostworowski, który odczytał list polskiego Stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów w Warszawie wyrażający radość z powodu utworzenia w łonie Towarzystwa Koła przyjaciół Ligi narodów i zawiadamiający o uchwale Stowarzyszenia, aby zaproponować wszystkim innym towarzystwom prawniczym w Polsce utworzenie kół Ligi narodów, podobnych do krakowskiego. Dalej przedstawił przewodniczący sprawę przyjęcia przez Towarzystwo członków komisyi kodyfikacyjnej, przybywających z Warszawy na posiedzenie tej komisyi oraz sprawę wydawnictwa „Czasopisma prawniczego i ekonomicznego“.

Następnie prof. Stan. Estreicher wygłosił odczyt pt. „Ustrój Izby wyższej“. W odczycie tym prelegent scharakteryzował stan sejmowania w Polsce oraz proponowane w dotychczasowych projektach konstytucyi sposoby zorganizowania władzy ustawodawczej na przyszłość. Po odczycie wywiązała się dyskusya, w której brali udział prof. Wl. L. Jaworski, dyr. dr Dwernicki, mec. dr Steinberg i inni.

PRACOWNICY POCZTOWI, certyfikatyści b. zaboru austryackiego urządzają wiec w niedzielę, dnia 2[illegible] marca br. o godzinie 4 po południu w sali weteranów (Garbarska 11). Uprasza się wszystkich interesowanych o punktualne przybycie.

ZACZADZENIE. Na ul. Murowanej na Krowodrzy rodzina kolejarzy Wędziołków, złożona z trzech osób zaczadziła się. Po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiono ich w domu.

SKARBY BEZ WŁAŚCICIELA. „Naprzód“ donosi: Dwaj kolejarze, Stolarski i Bilski znaleźli w pociągu luksusowym w przedziale I klasy, jadącym z Warszawy do Paryża na stacyi w Oświęcimiu, dwie skrzynki żelazne, w których znajdowały się następujące skarby: 1.490.000 K, 342.000 marek niemieckich, 240.000 lei 216.000 rubli, 2.396 dolarów, 6½ grama brylantów. — Ogłoszono w pociągu zgubę — właściciel nie zgłosił się wcale. Wobec tego oddano skarb do dyspozycyi urzędu celnego.

Z kraju i ze świata.

POGRZEB ALEKSANDRY LUEDE. Z Warszawy donoszą: Pogrzeb znakomitej artystki odbył się z wielką okazałością przy udziale wielotysięcznych tłumów w dniu 24 bm. z kościoła św. Krzyża. Podczas nabożeństwa żałobnego na chórze śpiewali artyści oper

pp.: Dygas, Palewicz, Mossoczy. Solo skrzypcowe odegrała wiolcnistka p. Dubiska. Nadto śpiewał chór opery. Trumnę z kościoła wynieśli na swych barkach koledzy z Mieczysławem Frenklem na czele. Na placu Teatralnym z balkonu popłynęły tony marsza żałobnego Chopina, odegranego pod batutą dyr. E. Młynarskiego przez orkiestrę Teatru Wielkiego. Nad trumną przemawiał imieniem ministerstwa sztuki i kultury p. Miłaszewski, imieniem teatrów warszawskich p. Józef Kotarbiński.

NA OGÓLNO-POLSKIM ZJEŹDZIE RYBACKIM w Warszawie uchwalono między innemi: 1) prosić rząd o najszybsze roztoczenie opieki nad rybołóstwem morskiem, 2) o założenie stacyi genetycznej, w której mogłaby być prowadzona ścisła praca hodowlano-genetyczna i badania nad istotą i właściwościami polskiej rasy karpia; 3) o najintensywniejsze popieranie towarzystw i osób prywatnych, mających na celu podniesienie włościańskiej hodowli ryb, oraz o założenie w kraju sieci stacyi narybkowych; 4) wezwać rząd do intensywnego zarybienia dorzecza Wisły jesiotrem drogą sztucznego zapładniania; 5) o wydanie odpowiednich przepisów dla b. Kongresówki w celu ochrony ryb i ikry w czasie tarła. Zwołanie następnego zjazdu, najdalej za rok, przekazano mającemu powstać Związkowi wszystkich towarzystw rybackich.

OFICEROWIE ROSYJSCY W WARSZAWIE. Dziennik rozkazów wojskowych z dnia 9 grudnia 1919 r. zamieścił rozkaz ministra wojny, zakazujący oficerom rosyjskim noszenia epoletów, które to prawo przysługuje jedynie oficerom misyj wojskowych zagranicznych, akredytowanych w Polsce. Mimo to zarówno na ulicach Warszawy, jakoteż w restauracyach i kawiarniach warszawskich dotychczas spotyka się oficerów rosyjskich bez żadnych przeszkód noszących epolety, jak gdyby chcieli przypomnieć nam swoje dawne rządy.

CZĘŚĆ DEPARTAMENTU MORSKIEGO W BYDGOSZCZY. (Tel.) „Kuryer Polski" komunikuje: Część departamentu dla spraw morskich będzie przeniesiona z Warszawy do Bydgoszczy, dokąd udadzą się również urzędnicy z rodzinami. Celem przygotowania lokalu dla departamentu dla spraw morskich będzie przeniesiona misya.

PRZEMYŚL, 24 marca. (Zastrzelenie bandyty pod czas obławy. — Tajemnicza zbrodnia). W poniedziałek, 22 bm. urządziła policya obławę w całem mieście i na przedmieściach. Podczas obławy aresztował ajent policyi Dębicki znanego bandytę Jana Maślaka. Podczas konwojowania począł Maślak uciekać z ulicy Kazimierzowskiej w kierunku Przecznicy Wałowej, a widząc pościg, strzelił z rewolweru do żołnierzy policyjnych. Gdy na wołanie „Stój" — Maślak dalej uciekał, jeden z żołnierzy policyjnych celnym strzałem z karabinu położył go trupem na miejscu.

Onegdaj zawiadomiono żandarmeryę w Krownikach o tajemniczym wypadku. Znaleziono bowiem na strychu jednego z domostw wisielca Jana Kuczyńskiego. Komisya sądowa z Przemyśla stwierdziła, że Kuczyński został zamordowany a następnie powieszony. — Skonstatowano, że w czaszce jego tkwił gwóźdź. W sprawie tej toczy się śledztwo.

MIELEC, 18 marca. (Stosunki aprowizacyjne). Powiat mielecki zażywał podczas wojny opinii jednego z zasobniejszych i dlatego wielu ludzi, nawet z odległych stron, odwiedzało go, ustawicznie wykupując i wywożąc, co się tylko dało. Jeżeli się do tego dołączy liczne rekwizycye, to nic dziwnego, że ten niegdyś tak zachwalany powiat, dzisiaj sam nie ma co jeść, a władze nie przychodzą mu z pomocą, bo w sferach urzędowych powiat nasz uchodzi za „bogatszy". Jak zaś naiwnie postępują władze miejscowe, pragnąc niby to z pomocą przyjść biednej ludności, świadczy o tem fakt, że pozwalało się i pozwala wywozić żywy towar i słoninę całymi wagonami takim kupcom, u których nigdy nie można było kupić kawałka tłuszczu. Skutek jest ten, że inni kupcy złożyli w starostwie swe karty przemysłowe, z powodu czego ludność nasza nie może się dokupić ani deka tłuszczu.

AFERA POBOROWA W LUBLINIE. „Głos Lubelski" donosi, że aresztowano tam kilkudziesięciu aferzystów, którzy trudnili się nielegalnym uwalnianiem poborowych od wojska. Według zeznań oskarżonych, wydali oni takich zwolnień około 400, pobierając od jednej sprawy po... 60.000 K za fatygę. W aferę tę wmieszane są nietylko pewne wybitne osobistości z Lublina, ale także i z Warszawy. Wszyscy oskarżeni osadzeni są w więzieniu na Zamku. Sprawę tę przejęła już obecnie prokuratorya.

NADUŻYCIA KOLEJOWE W BARANOWICZACH. Już od dłuższego czasu podejrzywano funkcyonaryuszy kolejowych w Baranowiczach o nadużycia i kradzieże. Zarządzone dochodzenie potwierdziło podejrzenia. Pośrednikami niesumiennych urzędników byli dwaj żydzi, ojciec i syn Słomiańscy. Obaj zostali aresztowani, a z nimi ustawiacz pociągów Zarożny. Wydaleni zostali ze służby i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej urzędnicy: Kaleszuk, Krymecki i Dorożyński. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży rowerów dopuszczali się strażnicy kolejowi.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA PLEBANIĘ. „Gazeta Kielecka" donosi o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na plebanię ks. Feliksa Nowackiego, proboszcza parafii Chełmce, w gminie Piekoszów, w pow. kieleckim. Z ogólnej liczby sześciu bandytów, trzech było ubranych po wojskowemu, z tych zaś jeden miał na sobie mundur oficera, a drugi sierżanta. Bandyci, ubrani po cywilnemu, mieli, oprócz brauningów, granaty ręczne. Po szczegółowej rewizyi zabrali nietylko gotówkę, będącą własnością prywatną proboszcza, lecz i kościelną, nietylko przedmioty srebrne, futra, palta, obuwie, lecz wogóle wszystko, co przedstawiało większą wartość. W czasie rabunku bandyci zachowywali się bardzo grzecznie. Kierował nimi „oficer". Na prośbę ks. Nowackiego bandyci pozostawili mu dubeltówkę oraz zegarek srebrny. Dokonawszy rabunku, bandyci zamknęli ks. Nowackiego i służbę w piwnicy, a sami ulotnili się bez śladu.

SZKOŁY ŚREDNIE NA LITWIE. Według danych litewskiego ministra oświaty pod rządami Taryby istnieje 35 średnich zakładów naukowych kompletnych i niekompletnych z 7733 uczniów. Do listy tej wchodzą poniewieskie klasy równoległe z językiem wykładowym rosyjskim, liczące 310 uczniów, kowieńskie gimnazyum polskie, liczące 7 klas i 268 uczniów, poniewieskie polskie, mające w 5 klasach 148 uczniów i dwa żydowskie gimnazya kowieńskie realne 8-klasowe z 596 uczn. i maryampolskie z 6 kl. i 333 uczn.

KONKORDAT ŁOTEWSKI Z WATYKANEM. Tel. z Wilna: Łotewski gabinet ministrów przyjął w dniu 6 marca następujący projekt konkordatu z Watykanem: 1) na czele kościoła katolickiego w państwie łotewskiem stanie arcybiskup narodowości łotewskiej; 2) księża powinni się kształcić w seminaryum duchownem w Rydze oraz w kolegium łotewskiem w Rzymie.

ŚMIERĆ PRZYWÓDCY CHRZEŚCIJAŃSKO-SOCYALNYCH. Tel z Wiednia: Zmarł tu Alojzy Lichtenstein, były marszałek krajowy i przywódca partyi chrześcijańsko-socyalnej.

MILIONER AMERYKAŃSKI SKAZANY ZA OSZUSTWO. (Tel.). Donoszą z Waszyngtonu: Były sekretarz marynarki za rządów Roosevelta, senator Truman, wielokrotny milioner, został przez sąd przysięgłych skazany na dwa miesiące więzienia za oszustwa wyborcze, popełnione w okręgu Newberry. Okręg ten skutkiem matactw wyborczych Trumana odniósł zwycięstwo nad okręgiem Michigan, przez co Henrys Ford utracił mandat do senatu.

DEPESZA TELEFONEM BEZ DRUTU. „Daily News" donosi, że wydawca „Messagero" w Rzymie Alto Cassuto dyktował z Chelmsfordu telefonem bez drutu depeszę o 500 słowach stenografom w Rzymie. Nadanie depeszy odbyło się bez przeszkód.

SPIS LUDNOŚCI WE FRANCYI. Tel. z Paryża: W roku 1921 odbędzie się we Francyi ogólny spis ludności. Ostatni spis odbył się w roku 1911.

REKORD ŁODZI FRANCUSKIEJ. Tel. z Paryża. Łódź francuskiej konstrukcyi o sile 450 koni osiągnęła we wtorek na Sekwanie rekord szybkości 120 km. na godzinę.

DODATKI POSELSKIE WE FRANCYI. Tel. z Paryża: Izba przyjęła 274 głosami przeciw 139 ustawę na podstawie której od dnia 1 marca senatorowie i posłowie otrzymywać będą specyalny dodatek w wysokości jednego tysiąca franków miesięcznie.

ANGLIA WRACA DO NORMALNYCH STOSUNKÓW. (Tel.) Liczba małżeństw w Anglii i księstwie Walii wynosiła w roku 1919. 728.014, t. zn. 19'7 pro mille rocznej średniej zaludnienia. Śmiertelność dzieci wynosiła 89 pro mille w stosunku do urodzin. Ilość małżeństw była wyższą, zaś śmiertelność dzieci niższą, aniżeli w latach poprzednich.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 27 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Nina" Kampfa, wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota, 27 bm.: „Ewa".
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Oj, młody, młody".

REPERTUAR „BAGATELI"
Sobota, 27 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Kobieta bez skazy".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Sobota, 27 bm.: „Manewry jesienne".

Sprawy niemieckie.

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO GABINETU.

Berlin, 26 marca (Radio PAT). Od rana odbywają się narady partyi większości **w kwestyi przekształcenia gabinetu.** Demokraci i socyalno-demokraci są zdania, że cały gabinet ustąpi, podczas gdy centrum sądzi, że tylko kilka tek ministeryalnych musi być na nowo obsadzonych. Myśl stworzenia rządu **czysto robotniczego nie znajduje w żadnej z tych trzech koalicyjnych partyj poparcia.** Z powodu niewyjaśnionej sytuacyi zostało posiedzenie narodowego zgromadzenia zapowiedziane na jutro odroczone.

Berlin, 25 marca (PAT). »Freiheit« donosi, że ustąpienie całego gabinetu Rzeszy można się **spodziewać w ciągu najbliższych 24 godzin.** Już obecnie toczą się rokowania w sprawie **utworzenia gabinetu czysto robotniczego.**

Berlin, 25 marca (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą, że na wczorajszej konferencyi gabinetu niemieckiego z przedstawicielami stronnictw większości doszło do porozumienia w sprawie reorganizacyi gabinetu. »Morgenpost« podaje następującą **listę desygnowanych przyszłych ministrów:** Kanclerz Rzeszy Bauer, wicekanclerz i minister sprawiedliwości Schiffer, minister spraw zagranicznych Herman Mueller, minister spraw wewnętrznych Koch, minister obrony państwowej Gessler, finanse Cuna (centrum) albo Boltz (centrum), minister komunikacyi Bell, minister pracy Schlike, minister rolnictwa Schmidt, minister odbudowy Silberschmidt, minister poczt Giessbert, wreszcie Dawid jako minister bez teki.

Wiedeń, 26 marca (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Berlina:

»Vorwärts« zamieszcza artykuł, w którym na dowód, że jen. **Ludendorff brał udział w zamachu,** podaje, iż jenerał ten w rozmowie ze socyalnym demokratą Odenweilerem oświadczył: Zwróciliśmy się do Kappa, ponieważ nie mieliśmy do dyspozycyi ludzi o żelaznych nerwach. Gdybyście panowie byli dostarczyli nam takich ludzi, bylibyśmy utworzyli rząd z wami.

Donoszą z Berlina: W gmachu parlamentu Rzeszy obradują od rana stronnictwa większości, aby powziąć decyzyę **w kwestyi przekształcenia gabinetu.** Dzienniki donoszą, że we frakcyi demokratycznej objawia się **silny opór przeciw przyjęciu »en bloc« żądań związków zawodowych.** Socyaliści większości i centrum skłaniają się do zawarcia układu ze związkami zawodowymi i jest prawdopodobnem, że wszystkie trzy stronnictwa większości zgodzą się na układ. Sytuacya przedstawia się tak, że **demokraci i socyalni demokraci domagają się ustąpienia całego gabinetu,** podczas gdy centrum żąda tylko częściowej rekonstrukcyi gabinetu. »Freiheit« donosi, że **socyaliści niezawiśli byliby gotowi wstąpić do gabinetu czysto robotniczego,** jednak plan takiego gabinetu, jak donosi »Berliner Tageblatt«, ma mało szans przeprowadzenia.

»Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina:

W Berlinie obiegają pogłoski o nowym planowanym zamachu. Wymieniają przytem nazwiska jenerała Seeckta i majora Hammersteina. W Doeberitz znajduje się znów **centrala kontrrewolucyjna, która rozwija działalność pod pozorem zwalczania bolszewizmu.**

Królewiec, 25 marca (PAT). Minister spraw wewnętrznych powierzył zastępczo drowi Hassemu pełnienie funkcyi **naczelnego prezydenta Prus Wschodnich.**

USPOKOJENIE FALI KOMUNISTYCZNEJ.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). Dzienniki donoszą z Berlina, że Zagłębie Ruhr znajduje się wprawdzie w rękach armii czerwonej, której poszczególne bandy, oderwane od gros armii, dopuszczają się rabunków i okrucieństw, lecz na ogół panują stosunki spokojne. Produkcya węgla normalna.

»Freiheit« donosi z Hagi: W okręgach przemysłowych panuje zupełny spokój. Konferencya zastępców wszystkich partyj robotniczych postanowiła **rozwiązanie wszystkich oddziałów wojskowych, podejrzanych o reakcyjne dążenie i utworzenie wojska ludowego pod wodzą zaufanych republikanów, oraz odrzucenie dyktatury rad.** Według doniesienia dzienników berlińskich doprowadziły układy gabinetu Rzeszy z partyami większości do jednomyślnej prawie zgody i to tak w kwestyi przeprowadzenia, ułożonych z związkami zawodowymi i partyami większości, dziewięciu punktów, jak też w kwestyi utworzenia nowego rządu. Z tego więc względu przyjąć można, że utworzenie gabinetu jeszcze dzisiaj nastąpi.

Biuro Wolffa donosi z Hagen: Po ciężkich walkach, które się rozegrały **na obszarze Lippe,** a w których po obu stronach używano ciężkiej artyleryi, rozpoczęły się w Bielefelde rokowania, wynikiem których było **zawarcie zawieszenia broni.** Spodziewają się powszechnie, że walki się już nie powtórzą. W miejscowościach Ohrdruff, Koburg, Gotha strajk jeneralny zakończył się. Wojska czerwone opuściły to miasta. Małe uzbrojone grupy schroniły się w okoliczne lasy. **Lipsk obsadzają wojska rządowe. W Jenie zyskały wojska rządowe przewagę.** W Gotha armia czerwona złożyła broń.

Sprawcą obrabowania mauzoleum Bismarka jest medyk Strehl.

RUCHY ROLNE NA POMORZU PRUSKIEM.

Berlin, 25 marca (PAT). »Lokal-Anzeiger« donosi, że **na Pomorzu pruskiem grasują uzbrojone bandy, które napadają na majątki ziemskie, grabiąc, a nawet dopuszczając się mordów.** W szeregu miejscowości wojska obrony państwowej stoczyły zażarte walki ze spartakowcami. Linia kolejowa Gryfia—Belgrad (na Pomorzu) znajduje się **w rękach uzbrojonych robotników berlińskich.** Połączenie telefoniczne z resztą państwa jest przerwane.

NIEZDECYDOWANIE FRANCYI.

Paryż, 26 marca (PAT). Według oświadczenia rządu niemieckiego jest skoncentrowanych i gotowych do wkroczenia w zagłębie Ruhr **około 100.000 żołnierzy.** Niezależnie od tego toczą się układy. Do zagłębia Ruhr udali się ministrowie Giesbert i Braun, natomiast delegaci okręgów rewolucyjnych wyjechali do Berlina. Dzienniki francuskie są zdania, że **nie idzie tu o ruch bolszewicki.** Robotnicy zaprzeczają, jakoby byli spartakowcami. **W całej okolicy panuje porządek pod ochroną rad robotniczych,** zaś węgiel jest nadal eksploatowany pod nadzorem osób, należących do klasy burżuazyjnej. Także **z Berlina dochodzą optymistyczne wieści, wskazujące na kompromis.** — Prawie cała Saksonia jest pod kontrolą niezależnych socyalistów, a jednak rząd pozostał ten sam. W południowej Bawaryi, Wirtembergii i Badenie panuje spokój. Na północy w Meklemburgu i Oldenburgu pladrują bandy żołnierzy. W Berlinie panuje w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich spokój. W dzielnicach północnych starcia między ludnością cywilną a żołnierzami. Nie wiadomo, gdzie znajduje się obecnie Kapp. Przypuszczają, że przebywa w swych posiadłościach w Prusach Wschodnich. Wedle ostatnich wiadomości, **rząd zamierza wysłać nowe wojska do zagłębia Ruhr.** We wtorek przybyli do Paryża oficerowie niemieccy, aby przedstawić dotyczące projekty. Konferencya ambasadorów obradowała we wtorek wieczór nad tą kwestyą. Rząd francuski oświadczył, że **tylko wyjątkowo poważne wydarzenia mogłyby usprawiedliwić wejście 100.000 armii niemieckiej w strefę neutralną nad Renem.** Decyzya jeszcze nie zapadła. »Journal des Debats« podaje następujące wiadomości o położeniu w Niemczech: Wiadomości z Niemczech, które przedostały do Paryża we środę, są nieliczne i nie zmieniają poglądu na ogólną sytuacyę, jakkolwiek zapewniają, że porządek w Berlinie jest przywrócony, a strajk jeneralny ustał. Drobne oddziały wojsk niemieckich zajęły pewne punkty zagłębia Ruhr, inne są gotowe wkroczyć tam, aby przywrócić porządek. **Rząd Bauera czeka w tym kierunku na decyzyę koalicyi.** Sprawa koncentruje się więc teraz w Paryżu i Londynie.

ZAMACH KAPPA I POLSKA.

Przedstawiciel »Danziger Zeitung« w Berlinie zwrócił się do profesora Alfreda Hermanna, który wciąż jeszcze zasiada w niemieckiem Zgromadzeniu narodowem, jako poseł z Poznania, z prośbą o informacye, jakie znaczenie miał zamach Kappa dla Prus Wschodnich. Profesor Hermann uchodzi bowiem w Niemczech za najlepszego znawcę wszystkich spraw, związanych ze wschodniemi prowincyami państwa pruskiego.

Odpowiedź, udzielona przez profesora Hermanna, obchodzi w najwyższym stopniu także i państwo polskie. Stwierdza bowiem, że zamach Kappa na wypadek powodzenia godził bezpośrednio w całość terytoryalną Polski, tej Polski, która przyszła do skutku na podstawie traktatu wersalskiego.

Między zamachem Kappa i Prusami Wschodniemi — mówił p. Hermann — istniały liczne i ścisłe związki. Koła wszechniemieckie tej prowincyi, popierające entuzyastycznie p. Kappa, są głęboko przekonane, że zmartwychwstanie dawnych Niemiec przyjdzie do skutku tylko za sprawą Prus Wschodnich, na wskróś agrarnych, zdrowych, niezarażonych socyalizmem, hołdujących dawnym tradycyom staropruskim.

Wreszcie — oświadczył p. Hermann bez ogródki — spodziewano się, że p. Kapp albo ogłosi osobne — na czas pewien — **państwo wschodnio-pruskie,** by zniweczyć następstwa traktatu wersalskiego, albo też zdoła owe terytorya połączyć z macierzą. Polakom groziło nadto jeszcze inne niebezpieczeństwo. Oto przy ofenzywie bolszewików rosyjskich, pragnących wtargnąć do Polski i stanąć nad ujściami Wisły, mogli tym ostatnim podać rękę komuniści niemieccy. Z tymi komunistami układali się zresztą i kokietowali jenerałowie niemieccy, sprawcy zamachu.

Dział ekonomiczny

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ były dnia 24 bm. niezmienione. **Kursa w wolnym obrocie:** Zagrzeb 149—155, Kraków 103—111, czechosłowackie noty koronowe 305—330, jugosłowiańskie noty koronowe 125—155.

KURSA SZWAJCARSKIE z 24 bm.: Berlin 7'60, Holandya 214, Nowy Jork 584, Londyn 22'45, Paryż 39'90, Medyolan 28'75, Bruksela 41'75, Kopenhaga 105, Sztokholm 122, Chrystyania 106, Madryt 102, Buenos Aires 250, Praga 7'60, Zagrzeb 340, Kraków 2'50, Budapeszt 3, Wiedeń 2'65, noty koronowe stemplowane 2'60, noty koronowe niestemplowane 2'50.

RYCHŁY KONIEC KORON NIESTEMPLOWANYCH. Wiedeńska „Staatskorrespondenz" oznajmia, że po ostemplowaniu banknotów koronowych na Węgrzech i [illegible] uskutecznieniu zapowiedzianej już w Polsce wymiany tych not na noty markowe, nie będą już nigdzie więcej uważane niestemplowane noty banku austryacko-węgierskiego za prawny środek płatniczy. Ponieważ ostemplowanie dodatkowe not, znajdujących się jeszcze w Austryi, nie jest przewidziane i nie może być nawet w myśl traktatu pokojowego wymagane, gdyż w obrębie rzeczypospolitej zostały wszystkie noty ostemplowane, ostrzega się przed nabywaniem lub nagromadzeniem niestemplowanych not koronowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.